

Dziuba, Andrzej Franciszek

"Zagubione ojcostwo", Paul Josef Cordes,
Pelplin 2005 : [recenzja]

Warszawskie Studia Pastoralne 5, 163-166

2007

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ABP PAUL JOSEF CORDES, **Zagubione ojcostwo**, „Bernardinum”, Pelplin 2005, ss. 228.

Rzeczywistość człowieka stawia każdego wobec specyfiki i zarazem różnicy płci. Jest to jedna ze szczególnych prawd bogactwa ludzkości. To na niej budowana jest prawda nowego życia, a więc tak macierzyństwa jak i ojcostwa. Mimo, że współcześnie prawda ta doznaje wielu przekształceń i przewartościowań, krytyki czy ideologicznej negacji, to jednak sam w sobie pozostaje jako prawda antropologiczna. Zatem jest ona niezbywalną prawdą także samej natury.

Dlatego wydaje się zrozumiałym tak szerokie i wielopłaszczyznowe zainteresowanie tą problematyką. Jest ona wyjątkowo bliska człowiekowi, a jednocześnie niezwykle frapująca osobowo, jeśli uwzględnić jej wielowarstwowość. Najnowszą pracę w tym względzie publikuje abp Paul Josef Cordes. Jest on aktualnie przewodniczącym Papieskiej Rady *Cor Unum*. Autorem wielu książek, artykułów i opracowań. W języku polskim ukazały się m.in. *Communio: utopia czy program?*, „*Ducha nie gościę*”: *charyzmaty i nowa ewangelizacja*. Natomiast obecna książka ukazała się w serii *Biblioteka Pastorem*, która wydawana jest pod redakcją ks. W. Więckowskiego.

Książkę poprzedza przedmowa kard. J. Glempa (s. 5–7) oraz fragment listu B. Straussa, znanego poety, skierowanego do autora, a który ukazał się w całości w edycji niemieckiej (s. 9).

Całość studium podzielona została na cztery duże bloki tematyczne oraz epilog, a te z kolei zorganizowane zostały na jeszcze mniejsze. Zresztą podział jest wielostopniowy.

Pierwszy blok tematyczny opatrzony został tytułem: *Zagubione ojcostwo*, który jest zbieżny z tytułem całej książki (s. 11–59). Wskazano na dostrzeganą kwestię upadku autorytetów. Wobec tego zjawiska podjęto próbę zdiagnozowania dostrzeganego kryzysu. Generalnie dostrzega się współcześnie korekty tożsamości mężczyzny.

Pierwsze odpowiedzi to tematyka kolejnego bloku prezentowanej książki (s. 61–119). Na czoło wysuwa się kwestia znaczenia samego obrazu ojca. Jego kontury są niezwykle bogate i zróżnicowane. Wreszcie na trzech przykładach (Mike i Margaret, Erik Petersom,

Gordon Dalby) ukazano praktyczne i realne objawianie się transcencji na co dzień.

Kolejny zbiór podejmuje temat: *Trudne otwarcie na Boga* (s. 121–179). Najpierw ukazano dwie postacie: Pietro di Bernardone i św. Franciszek z Asyżu. „Ojciec” i „Syn” to dwa mniejsze fragmenty tego bloku. Wskazano na próbę Abrahama i wreszcie relacje między Soren Kierkegaard a jego obrazem ojcostwa.

Ostatni blok nosi tytuł: *Syn Przedwiecznego Boga* (s. 181–220). Analizując zachodni redukcjonizm, przywołano św. Augustyna, Marcina Lutra i Zygmunta Freuda. Poszerzając krąg, wskazano na problem ojcostwa w innych religiach monoteistycznych, a więc islam i judaizm. Zamykając blok, wskazano na Jezusa objawiającego Ojca.

Próba epilogu: ojcostwo duchowe zamyka całość treściową książki abp. P. J. Cordesa (s. 221–226). Natomiast od strony formalnej omawiane dzieło zamyka spis treści (s. 227–228).

Prezentowana książka podejmuje niezwykle istotne zagadnienie, które ma bardzo wiele płaszczyzn faktycznych i badawczych. Ma ona bowiem swe odniesienie do wszystkich rzeczywistości życia człowieka, tak w sobie samej jak i w odniesieniach do innych. Jest to bowiem jedna z ważniejszych kategorii antropologicznych, tak mocno wyakcentowanych przez Jana Pawła II, m.in. w katechezach *Mężczyznę i niewiastę stworzył ich* czy adhortacji apostołskiej *Familiaris consortio*. Zawarte w tych tekstach przemyślenia stanowią szczególnie wkład w rozwój antropologii teologicznej, która jednocześnie obficie korzysta także z antropologii filozoficznej.

Tak kompetentne pochylenie się nad zagadnieniem szeroko pojętego ojcostwa jest interesującym wkładem we współczesne przemiany kulturowe i cywilizacyjne, które mają m.in. odniesienia filozoficzne, religijne, psychologiczne czy socjologiczne. Ta kompleksowość, która przebija z kart książki P. J. Cordesa jest gwarancją, że proponowane przemyślenia są bardzo odpowiedzialne i twórcze. Zresztą pogłębiony styl refleksji teologicznej ukazały także jego wcześniejsze prace.

Kard. J. Glemp stwierdza w przedmowie: *Jako duszpasterz opisuje on dane antropologiczne, aby doprowadzić do odpowiedzi wiary*

na drażliwy problem. Próbuje on zabrać czytelnika na most prowadzący od doświadczenia i filozofii w świat wiary. (...) jest to spojrzenie otwarte na Tego, który jako jedyny Bóg spojrzął i „przy sercu Ojca spoczywa” (J 1, 18). Chrystus zapewnia nas, że Bóg w swojej najgłębszej istocie jest Ojcem (s. 6–7).

Książka tchnie bogactwem odniesień biblijnych, które ukazane zostały także w ich historycznym i wręcz aktualnym życiu. Pozostają one bowiem ciągle aktualnym przesłaniem, które m.in. przybiera także formy sztuki czy literatury, do czego autor stosunkowo chętnie i twórczo się odwołuje. Swoistą rewolucją pozostaje jednak nauczanie Jezusa Chrystusa, które najdoskonalej przybliży prawdę ojcostwa Boga oraz widzenie w nim wzoru poprawnie rozumianego ludzkiego ojcostwa (por. s. 9).

Takie pochylenie się nad problematyką ojcostwa gwarantuje, że jest to próba głębszego wnikięcia w jego istotę oraz specyfikę. Tak modne i często nagłaśnianie faktory medialne czy socjologiczne są w tym kontekście tylko, często zmanipulowanym dotknięciem problemu. Takie podejście wręcz uniemożliwia odpowiedzialną analizę, tak pozytywnych, jak i negatywnych znamion ojcostwa. Nie ma tam bowiem woli sięgania do jego antropologicznej istoty. Z innej jednak strony oczywiście mogą one niekiedy być pewnym ożywieniem, elementem poglądowym i nadawać pewną wartość całej publikacji. Autorowi chodzi jednak ciągle o starania wokół samej istoty ojcostwa, odniesionej do ojcostwa samego Boga.

W książce można dostrzec pewne elementy filozofii fenomenologicznej. Relacjonując, zwłaszcza myśli kard. K. Wojtyły, autor chętnie przyjmuje jego propozycje badawcze. Taki ogląd rzeczywistości jest gwarancją bardziej pogłębionej analizy wielu szczegółowych kwestii odnoszących się do ojcostwa.

Wydaje się, że książka ta, w pewnym sensie, może być także cenna w analizie macierzyństwa Boga. Papież Jan Paweł II był w tym względzie niedościgłym drogowskazem, zawsze sięgającym i wiernym nauczaniu biblijnemu oraz całej teologicznej tradycji Kościoła. Nie da się bowiem hermetycznie oddzielić ojcostwa od macierzyństwa i *vice versa*.

Książka niemieckiego teologa, z dużym doświadczeniem duszpasterskim, jest ważną analizą problematyki ojcostwa. W praktycznych realiach życia można całkowicie zgodzić się z tytułem książki. Jest to wręcz swoista diagnoza faktycznego stanu, przynajmniej w kręgu kultury euro-amerykańskiej. Opracowanie P. J. Cordesa może być wobec tych fenomenów interesującą i bardziej pogłębioną pomocą. Zatem niesie ona w sobie głęboką refleksję teologiczną (szerzej antropologiczną), a z drugiej strony posiada praktyczny wymiar duszpasterski.

Bp Andrzej F. Dziuba